

Sygn. akt IV KO 62/21

POSTANOWIENIE

Dnia 9 czerwca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

w sprawie zażalenia **M. B.**

na postanowienie z dnia 28 czerwca 2020 r. prokuratora Prokuratury Rejonowej w K., w przedmiocie odmowy wszczęcia śledztwa w sprawie PR 2 Ds. (...),
po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 9 czerwca 2021 r. wniosku Sądu Rejonowego w K. z dnia 5 maja 2021 r. (sygn. akt II Kp (...)), o przekazanie w trybie art. 37 k.p.k. sprawy do rozpoznania innemu równorzędnemu sądowi,
na podstawie art. 37 k.p.k. *a contrario*

p o s t a n o w i ł
nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 28 czerwca 2020 r. prokurator Prokuratury Rejonowej w K. odmówił na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. wszczęcia śledztwa wobec stwierdzenia, że brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu z art. 231 § 1 k.k. Postępowanie sprawdzające prowadzono w związku z zawiadomieniem Prokuratury przez M.B. o podejrzeniu przekroczenia uprawnień przez sędziego Sądu Okręgowego w K. i działania na szkodę zawiadamiającego.

To postanowienie zostało zaskarżone zażaleniem przez M. B., w związku z czym sprawę przekazano do Sądu Rejonowego w K. celem jego rozpoznania. Postanowieniem z dnia 5 maja 2021 r. tenże Sąd wystąpił do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie w trybie art. 37 k.p.k. niniejszej sprawy do rozpoznania innemu równorzędnemu sądowi z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości.

Na uzasadnienie podniesiono, że przedmiotowa sprawa dotyczy nie tylko czynności podejmowanych przez konkretnego sędziego Sądu Okręgowego w K. i zarzutów skarżącego kierowanych pod jego adresem, ale również zarzutów skierowanych „do szeregu sędziów tut. Sądu (w tym Sędzi będącej żoną wzmiankowanego Sędziego) i innych Sądów w K., gdzie podnoszony był zarzut powiązania zawodowego (służbowego) tych osób, które już w przeszłości (co należy potwierdzić jako fakt znany z urzędu) skutkowało wyłączeniami określonych sędziów tut. Sądu lub innych Sądów (we wskazanych sprawach zarzuty skarżącego dotyczyły bądź to zaniedbań prokuratorów prokuratur [...], bądź/i określonych sędziów tut. Sądu lub innych Sądów powszechnych okręgu [...])”. Te okoliczności zdaniem wnioskującego Sądu – „w ocenie pełnomocnika skarżącego i skarżącego powoduje, że sędziowie Sądów [...], którzy mieliby oceniać zachowania opisanych wyżej osób, w sytuacji, gdy istnieją podstawy do rozpatrywania ich wyłączenia z uwagi na wskazane wyżej wcześniejsze sprawy skutkujące ich wyłączeniem, winni być traktowani jako sędziowie podlegający wyłączeniu również w niniejszej sprawie”. A zatem rozpoznanie sprawy przez sąd miejscowo właściwy może wywołać przekonanie o braku możliwości rozpoznania sprawy w sposób bezstronny przez ten Sąd. W konsekwencji więc spełnione zostały przesłanki z art. 37 k.p.k. do przekazania w trybie tego przepisu niniejszej sprawy do rozpoznania innemu równorzędnemu sądowi z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości

Rozpoznając wniosek Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek Sądu Rejonowego w K. nie zasługuje na uwzględnienie. W pierwszej kolejności należy podkreślić, iż przekazanie sprawy innemu równorzędnemu sądowi w trybie art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątkowy, zaś odstępianie od zasady rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy może nastąpić tylko w razie zaistnienia sytuacji jednoznacznie świadczącej o tym, że pozostawienie sprawy w gestii tego sądu sprzeciwiałoby się dobru wymiaru sprawiedliwości. A zatem, przekazanie sprawy w omawianym trybie może nastąpić tylko wtedy, gdy w sposób realny, a nie pozorny, występują okoliczności, które mogą stwarzać uzasadnione przekonanie o braku warunków do obiektywnego i bezstronnego rozpoznania sprawy w danym sądzie. Za takie okoliczności można uznać sytuacje, które mogłyby wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać

nawet mylne przekonanie, podjęte jednak w oparciu o racjonalne przesłanki, że w sądzie właściwym miejscowo nie ma wystarczających warunków do rozpoznania sprawy w sposób w pełni obiektywny (*por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 lipca 1995 r., III KO 34/95, OSNKW 1995, z. Nr 9 - 10, poz. 68; z dnia 10 grudnia 1999 r., III KO 98/99, Prok. i Pr. 2000, Nr 3, poz. 7; z dnia 21 października 2008 r., IV KO 116/08, R -OSNKW 2008, poz. 2072; z dnia 13 listopada 2008 r., IV KO 130/08, R – OSNKW 2008, poz. 2280*).

Tego rodzaju sytuacja nie zaistniała jednak w przedmiotowej sprawie.

Nie można bezkrytycznie i automatycznie akceptować podważania zdolności sądów do obiektywnego i bezstronnego rozpoznania spraw, często występującego w praktyce sądowej, gdy strona postępowania niezadowolona z rozstrzygnięcia składa skargi na sędziego lub wręcz próbuje spowodować wszczęcie przeciwko niemu postępowania karnego, składając pisma procesowe w sposób czysto instrumentalny. O właściwości do rozpoznania sprawy decydują kryteria ustawowe i nie powinna ich dyktować wola strony postępowania (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2011 r., III KO 48/11, Lex Nr 860625*). Przekonanie o braku możliwości do obiektywnego rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy musi być oparte na racjonalnych i rzeczywistych przesłankach. Samo zaś przekonanie oparte tylko na przypuszczeniach i założeniach o charakterze hipotetycznym, w tym również wyrażane przez stronę postępowania, nie jest wystarczającym dla odstąpienia od zasady właściwości miejscowej. Fakt, że sprawa, w której prokurator odmówił wszczęcia śledztwa, dotyczy konkretnego sędziego Sądu Okręgowego w K., czy też ogólnie określonych innych osób pracujących w danej jednostce organizacyjnej sądownictwa powszechnego (czy też w ogóle szeroko rozumianych sądów [...]), nie jest wystarczający dla stwierdzenia braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy. W szczególności, gdy stawiany zarzut dotyczy sposobu prowadzenia postępowania i jest związany z wykonywaniem rutynowych obowiązków służbowych. Nie może zatem automatycznie decydować, że dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga przeniesienia sprawy do rozpoznania w innym sądzie. Takie postąpienie mogłoby wręcz sugerować, że w każdym wypadku, gdy sprawa w jakiś sposób dotyczy w ogóle sędziego, bądź sędziów pracujących w danym sądzie, pozostali sędziowie

pracujący w tej jednostce organizacyjnej sądownictwa powszechnego nie są w stanie w sposób obiektywny i rozsądny rozpoznać sprawę. Brak jest uzasadnionych podstaw do twierdzenia, że sędziowie wnioskującego Sądu Rejonowego nie mogą rozpoznać wniesionego przez skarżącego zażalenia na postanowienie prokuratora w przedmiocie odmowy wszczęcia śledztwa, bezstronnie i w sposób w pełni obiektywny. Podzielenie takiego przekonania prowadziłoby do przeciwnego od zamierzonego skutku, a mianowicie podważałoby zaufanie do niezależności sądów i niezawisłości sędziów, co byłoby z oczywistą szkodą dla dobra wymiaru sprawiedliwości.

W pełni zatem należy podzielić pogląd wyrażony w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2011 r., w sprawie III KO 72/11, (LEX nr 1044040), zgodnie z którym „autorytet i powaga wymiaru sprawiedliwości wymagają, aby sądy nie ulegały presji stron procesowych i opinii publicznej, ani nie popadały w zwątpienie co do własnych kompetencji w zakresie przeprowadzenia rzetelnego procesu. Racjonalna nieustępliwość w tym względzie sprzyja kształtowaniu się pozytywnego wizerunku organów trzeciej władzy, minimalizując tym samym wątpliwości, co do obiektywizmu i niezawisłości w rozpoznawaniu przyszłych spraw, ograniczając tendencję do nadużywania stosowania właściwości delegacyjnej w związku z inicjatywami sądów na tle wątpliwości, co do respektowania gwarancji sprawiedliwego procesu”.

Nie można bezkrytycznie przyjmować, że pomiędzy wszystkimi sędziami Sądu Rejonowego w K. istnieją na tyle silne więzi towarzyskie, przekraczające zwykłe kontakty służbowe (względnie powiązania służbowe czy rodzinne), że nie jest możliwe obiektywne rozpoznanie złożonego w sprawie zażalenia. Oczywiste jest natomiast, że gdyby intensywność takich kontaktów służbowych doprowadziła do zaistnienia relacji, które przekroczyły te ramy i stały się kontaktami innego rodzaju (rodzinne, przyjaźni, koleżeństwa), to istnieją stosowne regulacje procesowe (art. 41 i art. 42 § 1 i § 2 k.p.k.) mogące usunąć wątpliwości, co do bezstronnego rozpoznania sprawy.

Mając na uwadze powyższe okoliczności i kierując się zakazem rozszerzającej wykładni art. 37 k.p.k., Sąd Najwyższy odmówił uwzględnienia wniosku o przekazanie sprawy innemu równorzędnemu sądowi.

